

POLICJA POLICZY MINUTY. ZMIANY W ROZLICZANIU CZASU SŁUŻBY

"W tym projekcie żadna nasza uwaga nie została uwzględniona. Wręcz przeciwnie został zmieniony ten przepis, który był dla funkcjonariuszy korzystny" - podkreślił w rozmowie z InfoSecurity24.pl podinspektor Andrzej Szary, [przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego](#). Szef wielkopolskich związkowców skomentował w ten sposób zmiany, które w rozporządzeniu w sprawie rozkładu czasu służby policjantów wprowadzić zamierza Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji pojawił się przygotowany przez resort spraw wewnętrznych i administracji projekt rozporządzenia w sprawie rozkładu czasu służby policjantów. Różni się on jednak, choć nieznacznie, od dokumentu do którego w październiku 2019 roku dotarł InfoSecurity24.pl. Niepochlebne komentarze funkcjonariuszy wywołała zmiana, jaką ministerstwo zdecydowało się wprowadzić w §9 projektu. W wersji, którą do zaopiniowania dostali w zeszłym roku związkowcy, mówił on, że "w zamian za służbę pełnioną w dniu wolnym od służby w wymiarze co najmniej równym liczbie godzin służby wynikającej z obowiązującego policjanta rozkładu czasu służby, policjant otrzymuje dzień wolny w innym dniu tygodnia". W nowej wersji przepis stanowi, że "czasu wolnego od służby w zamian za czas służby przekraczający normę, o której mowa w art. 33 ust. 2 ustawy, w tym za służbę pełnioną w dniu wolnym od służby, udziela się w tym samym wymiarze w dniach, godzinach lub minutach". Wspomniany art. z ustawy o Policji, mówi m.in., że zadania służbowe policjanta powinny być ustalone w sposób pozwalający na ich wykonanie w ramach 40-godzinnego tygodnia służby.

Jak podkreślił w rozmowie z InfoSecurity24.pl [przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego](#), podinspektor Andrzej Szary, w ocenie związkowców przepis ten, po zmianach jest "chory", a związek będzie walczył o cofnięcie tej zmiany.

W naszej ocenie jest to chory przepis, wymyślony przez urzędnika, który nie ma pojęcia jak funkcjonuje nasza "firma". Nie rozumiemy tego przepisu i protestujemy przeciwko wprowadzeniu tej zmiany. (...) Myśleliśmy, że to będzie całkiem inny projekt, ale niestety przemycono go po czterech miesiącach i wrzucono taki przepis. Najbardziej kontrowersyjny jest właśnie ten §9, który we wcześniejszym projekcie, który otrzymaliśmy w październiku 2019 roku, wyglądał inaczej. To najgorsza zmiana jaką można było wprowadzić.

podinspektor Andrzej Szary, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego

Jak dodał, podczas spotkania z sekretarzem stanu MSWiA Maciejem Wąsikiem i związkowcami, do którego doszło 24 marca, przedstawiciele Federacji mieli "wyraźnie wyartykułować", że "są oburzeni, iż ktoś przy tym przepisie <<majstruje>>, by po raz kolejny stworzyć niekorzystne rozwiązanie dla policjantów, a nawet dla funkcjonariuszy". Przewodniczący podejrzewa bowiem, że podobne rozwiązania pojawią się za chwilę w przepisach dotyczących czasu służby funkcjonariuszy Straży Granicznej i innych formacji.

W tym projekcie żadna nasza uwaga nie została uwzględniona. Wręcz przeciwnie został zmieniony ten przepis, który był dla funkcjonariuszy korzystny.

podinspektor Andrzej Szary, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów
województwa wielkopolskiego

Jak informował jeszcze w październiku 2019 roku InfoSecurity24.pl, projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rozkładu czasu służby policjantów został przesłany do zaopiniowania przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów. Ministerstwo nie uwzględniło jednak opinii związkowców, i jak podkreśla w Ocenie Skutków Regulacji, "będą one objęte dalszymi pracami w ramach odrębnego projektu mającego na celu kompleksową zmianę przedmiotowego rozporządzenia".

Czytaj też: [Związkowcy po spotkaniu w MSWiA: podwyżki do 10 kwietnia; uwagi do superustawy zostaną uwzględnione](#)

Racjonalny dyżur

Podczas tych dalszych prac związkowcy na pewno poruszą temat dyżurów domowych. Chodzi mianowicie o to, że nadal nie wliczają się one do czasu służby, "z wyjątkiem czasu, w którym policjant na polecenie przełożonego wykonywał czynności służbowe". W uzasadnieniu ministerstwo podkreśla jedynie, że przepis ten został preredagowany.

Jak podkreśla przewodniczący Andrzej Szary w rozmowie z InfoSecurity24.pl, sprawa ta w ocenie funkcjonariuszy nie jest właściwie rozwiązana. Przewodniczący powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 2018 roku, dotyczący belgijskiego strażaka. "(...) stwierdzono że jeżeli ma on być w gotowości i ma się stawić do służby w ciągu kilku minut, to bezwzględnie jest to uznawane jako czas służby. U nas również przepisy mówią, że policjant musi być w określonym miejscu i musi z nim być kontakt" - podkreślił szef wielkopolskich związkowców. Dodając, że jeśli policjantowi zabiera się czas, gdy musi on być w dyspozycji, "to funkcjonariusz coś z tego tytułu powinien mieć".

Często są to dni wolne, a policjant musi być "na telefonie", musi być w stanie zdolnym do stawienia się do służby, nie wiadomo o jakiej porze

zostanie wezwany, gdy pojawi się taka potrzeba. Często policjant musi dojechać 30 km czy 50 km własnym środkiem transportu. O to również walczymy, by przepis dotyczący tych dyżurów domowych był zapisem racjonalnym. Zmagamy się z tym od niepamiętnych czasów, ale strona rządowa nadal nie uznaje tego za czas służby. Myślę, że należy szukać jakiegoś rozwiązania, które zakładałoby jakąś rekompensatę finansową, lub w innej formie.

podinspektor Andrzej Szary, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa wielkopolskiego

Przypomnijmy, że projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie rozkładu czasu służby policjantów pojawił się w konsekwencji zmian wprowadzonych w ustawie o Policji, a dokładnie dodania regulacji dotyczących przyznawania policjantom po zakończeniu okresu rozliczeniowego rekompensaty pieniężnej w zamian za czas służby przekraczający normę 40-godzinnego tygodnia służby, a także doprecyzowania innych przepisów w zakresie czasu służby policjantów.

Czytaj też: [Komendant Główny Policji: 50-proc. spadek "innej przestępczości"](#)

MSWiA podkreśla, że większość dotychczasowych regulacji pozostawiono w niezmienionym brzmieniu, a część przepisów rozporządzenia została dostosowana do nowych regulacji prawnych czy uszczegółowiona. W dokumencie uregulowano m.in. dzienny i tygodniowy wymiar czasu służby policjanta, nie tylko poprzez określenie czasu trwania służby (8 godzin w podstawowym rozkładzie czasu służby, 8 albo 12 godzin w zmianowym rozkładzie czasu służby), ale również określenie wymiaru czasu wolnego udzielanego po służbie.

Zmodyfikowano także oczywiście przepisy odnoszące się do przyznawania rekompensaty pieniężnej. Jak tłumaczy resort w Ocenie Skutków Regulacji, do kalkulacji środków finansowych wprowadzenia rekompensaty pieniężnej za ponadnormatywny czas pełnienia służby przyjęto łączną liczbę wypracowanych "nadgodzin" 4 295 100. Następnie stawkę za jedną godzinę wyliczono jako 1/172 części przeciętnego miesięcznego uposażenia zasadniczego, wraz z dodatkami o charakterze stałym, wynikającego z wielokrotności kwoty bazowej. Do kalkulacji skutków finansowych w 2020 r. przyjęto wysokość miesięcznego uposażenia obowiązującą w 2019 r. oraz za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2020 r. przyjęto wysokość miesięcznego uposażenia, która obowiązywać będzie w 2020 r. W kolejnych latach skutki wyliczone zostały na podstawie uposażenia z 2020 r. Natomiast począwszy od 2021 r. kwotę wydatków dla budżetu Policji w kolejnych latach obliczono w oparciu o wskaźnik CPI – dynamika średnioroczna na podstawie Wytycznych dotyczących stosowania jednolitych wskaźników makroekonomicznych będących podstawą oszacowania skutków finansowych projektowanych ustaw (aktualizacja – październik 2019 r.).

Czytaj też: [Prezydent podpisał ustawę budżetową. Mundurowe podwyżki do końca przyszłego tygodnia realne](#)

Jeszcze w dokumencie, do którego InfoSecurity24.pl dotarł w październiku 2019 roku, a który do zaopiniowania dostali związkowcy, skutki finansowe były rozpisane w projekcie. W wersji, która pojawiła się parę dni temu na stronie Rządowego Centrum Legislacyjnego, znalazła się już jednak

informacja, że "wyliczenie kosztów wejścia w życie projektowanego rozporządzenia zostało uwzględnione w ocenie skutków regulacji do projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz członków ich rodzin oraz niektórych innych ustaw".

Resort wpływ zmian na sektor finansów publicznych obliczył wtedy na ponad 131 mln złotych w pierwszym roku. Z każdym kolejnym suma ta oczywiście rośnie. W ciągu 10 lat skutki szacowane są na ponad 1,5 mld złotych. Ogólne wartości pomniejszone są o koszty ponoszone przez jednostki samorządu terytorialnego, gdyż zgodnie z prawem rada powiatu lub rada gminy może przekazać środki finansowe z własnych dochodów Policji, z przeznaczeniem na rekompensatę pieniężną za czas służby przekraczający normę. Przykładowo w 2019 roku Warszawa przeznaczyła 4,6 mln zł na opłacenie dodatkowych, czyli ponadnormatywnych, patroli policji.